**Są inwestorzy, nie ma startupów**

Powiedzieć, że branża startupowa się zmienia, to nic nie powiedzieć. Fintechy, do tej pory przodujące w finansowaniu młodych spółek zostały wyparte przez spółki z obszaru healthtech. Według Dealroom, w czerwcu kwota finansowania startupów healthtech w Europie (na etapie seed) była o 53% wyższa niż fintechów i wyniosła 118 mln euro versus 77 mln euro. Wynika to głównie z tego, że branża healthtech oferuje długoterminową stabilność i przestrzeń na rozwój innowacji. A to wydaje się mieć kluczowe znaczenie w obecnej sytuacji gospodarczej i geopolitycznej.

**Startupy Health Tech przeżywają boom**

Od wybuchu pandemii Covid-19, innowacje technologiczne w sektorze opieki zdrowotnej przyspieszyły wykorzystanie i adaptację rozwiązań. Technologia umożliwiła lekarzom zdalne wsparcie pacjentów za pomocą telemedycyny, monitorowanie stanu zdrowia, cyfrowy dostęp do danych i narzędzi do komunikacji, elektroniczne recepty czy apteki internetowe. Cyfryzacja pozwoliła dostawcom opieki zdrowotnej pokonać luki w dostępie do świadczeń aby zapewnić pacjentom nieprzerwany i natychmiastowy dostęp do specjalistów.

W efekcie, coraz częściej korzystamy z tych technologii - od rozwiązań telemedycznych do zdalnej opieki nad pacjentem, blockchainu do elektronicznej dokumentacji medycznej (EMR), sztucznej inteligencji (AI) do diagnozowania i profilaktyki oraz rozszerzonej rzeczywistość do wirtualnej opieki. Branża rozwija się w zawrotnym tempie, powstają nowe specjalizacje, a firmy poszukują ekspertów w wyspecjalizowanych branżach. Według Światowego Forum Ekonomicznego do 2030 r. ponad 1 miliard ludzi będzie potrzebował przekwalifikowania się do pracy w branży technologii medycznych. Biznes bada możliwości rozwoju, zbudowania modelu biznesowego i zrewolucjonizowania sektora opieki zdrowotnej.

**Branża przyciąga inwestorów**

Branża przyciąga coraz więcej innowacji ale również inwestorów, którzy widzą w health care ogromny potencjał rozwoju i skalowania. Oczekuje się, że globalny rynek cyfrowej opieki zdrowotnej osiągnie 295,4 mld USD do 2028 r. Coraz większy dostęp społeczeństwa do urządzeń mobilnych i możliwość integracji zaawansowanych technologii, takich jak internet rzeczy (IoT) i sztuczna inteligencja (AI) oraz coraz częstsze wdrażanie technologii m-zdrowia do samodzielnego leczenia chorób przewlekłych, takich jak cukrzyca, to jedne z głównych czynników napędzających rynek[[1]](#footnote-1). Choć technologiczne rozwiązania są głównie kojarzą z medycyną, to mają też zastosowanie w branży well-being.

**Zdrowie psychiczne i leczenie zaburzeń**

Pandemia, a w efekcie trudna sytuacja gospodarcza i wojny drastycznie wpłynęły na stan zdrowia psychicznego społeczeństwa. Jednocześnie, zaczęto dostrzegać jego znaczenie i wpływ na zdrowie fizyczne. Dbanie o psychikę i ogólne dobre samopoczucie zaczęło być podstawową potrzebą człowieka. Tak szybka popularyzacja obszaru well-being wpłynęła na dynamiczny wzrost jej wartości. Według badań przeprowadzonych przez Global Wellness Institute branża wellness jest wyceniana na 4,5 biliona USD i nadal rośnie w historycznym tempie. Społeczeństwo szuka nowych rozwiązań dla zdrowia, szczególnie takich, które zastąpią anachroniczne i często nisko efektywne działania tradycyjnej farmakologii.

Takim rozwiązaniem są m.in. terapeutyczne substancje psychodeliczne, do których zalicza się w szczególności:

* LSD,
* psylocybinę,
* DMT
* meskalinę

Naukowcy już od dekad informują o ich korzystnym wpływie chociażby w leczeniu stanów lękowych czy depresji i zespołu stresu pourazowego. Co więcej, pomagają w sytuacjach, gdy inne leki zawodzą. Szczególnie zainteresowanie budzi psylocybina, która wykazuje bardzo dobre działania m.in. przy leczeniu depresji lekoopornej. Z badań klinicznych Johns Hopkins wynika, że aż 80 proc. pacjentów z depresją lub stanami lękowymi w ciągu pół roku przyjmowania psylocybiny odczuło znaczną poprawę[[2]](#footnote-2). Zdaniem ekspertów firmy researcherskiej Citron Research terapia bazująca na psylocybinie to najbardziej innowacyjne osiągnięcie w leczeniu depresji od 1988 r., kiedy zastosowano Prozac. Terapeutyczne substancje psychodeliczne pomagają także w pokonaniu uzależnień od alkoholu, nikotyny oraz kokainy. Przy tym zalicza się je do bezpiecznych substancji, ponieważ nie uzależniają fizycznie, a do tego są mało (lub w ogóle) toksyczne. Niemniej ich stosowanie poza kontrolą lekarską lub terapeuty jest niewskazane i może prowadzić do skutków ubocznych, tak jak w przypadku tradycyjnych medykamentów. Nadal jednak ich wykorzystanie w medycynie utrudniają restrykcyjne przepisy prawne.

Aleksandra Maciejewicz, rzeczniczka patentowa i założycielka hubu ONDARE - specjalizującego się w obsłudze i komercjalizacji terapeutycznych psychodelików, podkreśla, że to nie tylko rynek z ogromnym i jeszcze niewykorzystanym potencjałem. To także segment obwarowany prawnie, który wymaga specjalistycznej wiedzy i doświadczenia, by się w nim sprawnie poruszać. - Pomagamy inwestorom i startupom w analizie działań i ich legalizacji. Jesteśmy w stanie wesprzeć projekt od zalążka pomysłu, przez umowę założycieli, postawienie spółki, prowadzenie badań, po komercjalizację produktu. Obwarowań w Polsce jest mnóstwo, ale inne rynki, np. USA czy Wielka Brytania mimo podobnych obostrzeń, jednak prężnie się rozwijają. Z dobrym wsparciem także na naszym rodzimym rynku jest to możliwe. - podkreśla rzeczniczka.

Co ciekawe, rosnąca w zawrotnym tempie na Zachodzie branża startupów, rozwijających terapeutyczne zastosowanie psychodelików jest praktycznie nieobecna w Polsce. Konrad Pankiewicz, Partner Zarządzający w Leonarto VC, który jest jednym z innowatorów chcących zainwestować w tego typu startupy, zauważa, że branża terapeutycznych psychodelików jest bodajże jedyną niszą w Polsce, w której są inwestorzy, a nie ma startupów. To zupełnie nietypowa sytuacja, ponieważ zazwyczaj to startupy walczą o uwagę i pieniądze inwestorów. Patrząc z perspektywy biznesowej ten obszar ma ogromny potencjał inwestycyjny. Globalny rynek substancji psychodelicznych jest już wart 4,75 mld USD. Zaledwie w zeszłym roku zainwestowano 2 mld USD[[3]](#footnote-3) w firmy działające w tym sektorze.

Wojciech Mroz, anioł biznesu aktywnie działający między innymi w społeczności Impact Angels, jest kolejnym inwestorem gotowym do rozmów ze startupami pracujących nad innowacjami z tego obszaru, również widzi ogromny potencjał na tym rynku. Na dzień dzisiejszy prawie 1 miliard ludzi na całym świecie cierpi z powodu różnych problemów związanych ze zdrowiem psychicznym, co według badań powoduje stratę od 2 do 5 miliardów dolarów rocznie z powodu złego stanu zdrowia i spadku wydajności pracowników. A wraz z nadejściem Covid 19 problem stał się jeszcze bardziej wyraźny, ponieważ w ciągu jednego roku między 2019 a 2020 rokiem liczba osób zmagających się z poważnymi zaburzeniami depresyjnymi i różnymi zaburzeniami lękowymi wzrosła o 26% do 28%[[4]](#footnote-4).

Eksperci z branży podkreślają, że jeśli problem nie zostanie szybko zaadresowany, przewiduje się, że skala obecnego kryzysu zdrowia psychicznego w Stanach Zjednoczonych i Europie podwoi się do roku 2030, pozostawiając nas z coraz groźniejszym problemem niż ten, z którym mamy do czynienia obecnie[[5]](#footnote-5). Sytuacja w Polsce jest równie trudna, dodając do tego społeczne tabu i brak zrozumienia powagi problemu depresji i chorób psychicznych.

—---------------------

1. raport Grand View Research, Inc. [↑](#footnote-ref-1)
2. https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC5367557/ [↑](#footnote-ref-2)
3. https://www.prnewswire.com/news-releases/psychedelic-drugs-market-size-is-projected-to-reach-10-75-billion-by-2027--301273405.html [↑](#footnote-ref-3)
4. <https://www.thelancet.com/journals/langlo/article/PIIS2214-109X(20)30432-0/fulltext> [↑](#footnote-ref-4)
5. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC5007565/> [↑](#footnote-ref-5)